

tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

nr 4/47 ■ czerwiec 2007

ISSN 1730-5098 NAKŁAD 10 TYS. EGZ.



Strzeżonego sąsiad strzeże

Rusza kolejna miejska
kampania społeczna

strona 3



Dobroczynca
Roku

strona 2



Wakacje
w mieście

strona 8



Big Star Tychy
w I lidze

strona 12



TYCHY. DOBRE MIEJSCE

Dobroczyńca z Neapolu



Antonio Fabbri odbiera nagrodę za działalność charytatywną

Pracownicy mówią o nim, że łamie bariery międzyludzkie i językowe. Czas dzieli między pracę, rodzinę i tych, którym pomaga. Lubi szybkie samochody i dobre jedzenie. Jednym słowem – Antonio Fabbri, nagrodzony w maju tytułem „Dobroczyńca Roku”.

Do Tychów przyjechał dziewięć lat temu. Prezes Denso Thermal Systems Polska Sp. z o.o. tak to wspomina: – Miłość zostawiłem we Włoszech. Tęskniłem za moim rodzinnym Neapolem oraz Capri i Sorrento. Do dziś najbardziej brakuje mi tamtego morza – opowiada. W Tychach mieszka sam. Raz na trzy miesiące z Italii przyjeżdża do niego żona, przywożąc zapasy włoskiego jedzenia, z którego Fabbri samodzielnie przygotowuje później posiłki. – Nic nie zastąpi mi spaghetti, w polskiej kuchni numerem jeden jest żurek – przyznaje. Stara się codziennie rozmawiać z dwiema córkami i synem. – Kontaktujemy się za pomocą kamery internetowej – mówi Fabbri. – Dzieci już były w Polsce, teraz czekam, kiedy odwiedzi mnie 19-miesięczna wnuczka Ludwika, na punkcie której szaleję. Kiedy szuka wyciszenia, pędzi rowerem na Paprocany – to jego ulubiony zakątek w mieście. Jest kibicem piłki nożnej, sponsoruje siatkówkę kobiet, sam czynnie uprawia sport. Jeździ na basen, na boisku jest bram-

karzem. Trzy lata temu zaczął wspierać Ośrodek Usług Opiekuńczo-Wychowawczych w Tychach, który stał się dla niego drugą rodziną. – Zaczęło się od podarunków na Boże Narodzenie – wspomina.

Do dzisiaj kontynuuje spotkania wigilijne, remontuje i wyposaża mieszkania dzieci, zainicjował wakacyjne wyjazdy swoich podopiecznych do rodzin we Włoszech. Zapewnia im naukę języka włoskiego. Potem pomaga obu stronom podtrzymać więzi, pośrednicząc w korespondencji i tłumacząc ją.

Finansuje też budowę domu spokojnej starości powstającego przy kościele pw. św. Karoliny. Służy wsparciem dla najuboższych rodzin i dzieci z tej parafii. – Czuję się spełnioną osobą pomagając innym. Największa satysfakcja, to widzieć radość dzieciaków – dodaje. Niepokoi się, że w 2009 roku prawdopodobnie opuści Polskę. Żartując mówi, że przyjdzie mu wtedy zostać kierownicą żony. – Trudno będzie mi zostawić coś, co sam tworzyłem od początku. Myslę o firmie i współpracownikach. Dla nich organizuję cykliczne imprezy, spotkania świąteczne. Razem tańczymy – mówi. Być może będzie im przysyłał tradycyjne panettone – bożonarodzeniowe babki, włoski odpowiednik opłatka. Żyje w myśl zasady: „Pomyśl, że Bóg jutro o nas pomyśli”. Polakom radzi czerpać mądrość z błędów. Podziwia nasze wartości i kulturę.

ANETA BERGIEŁ

Magdalena Bieniak
rzecznik prasowy
tychskiej policji



Poczucie bezpieczeństwa jest naturalną potrzebą każdego człowieka. Troszczymy się o swoje mienie, zdrowie i życie. Dbamy o bliskich. To dlatego otaczamy się grubymi murami, zabezpieczamy kolejnymi alarmami. To ważne, ale okazuje się, że nie najważniejsze. Techniczne środki pozwalają nam żyć spokojniej, ale nie zawsze chronią nas przed złodziejami i włamywaczami. Czasami o wiele skuteczniejszy jest czujny sąsiad. Dlatego niezwykle istotne jest budowanie wzajemnego zaufania i przyjacielskich relacji sąsiedzkich.

Rozpoczyna się właśnie kolejna kampania społeczna „Strzeżonego sąsiada strzeże”. To dobra okazja, aby trochę inaczej spojrzeć na problem bezpieczeństwa w naszym mieście. Na to, jak skuteczniej walczyć z tym, co naprawdę niepokoi mieszkańców.

Warto zadać sobie pytanie, co zrobić, aby żyło się lepiej? Czy troska o swoje dobro to indywidualna sprawa każdego z nas?

Policja jako instytucja powołana do ochrony bezpieczeństwa ludzi i utrzymywania porządku publicznego ma służyć społeczeństwu. To nie ulega wątpliwości. Ale praca nasza i innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo przyniesie pożądane efekty tylko wówczas, kiedy uzyskamy odpowiednie wsparcie, właśnie ze strony społeczeństwa. Nie uciekamy od odpowiedzialności, ale chcemy, aby ludzie postrzegali bezpieczeństwo jako dobro wspólne.

Czekamy na wszelkie sygnały dotyczące łamania prawa, które pozwolą nam jeszcze skuteczniej walczyć z przestępczością w mieście. Mamy również nadzieję, że rozpoczynająca się kampania zjedna nam wielu „czujnych sąsiadów”.

TYSKI MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

TwojeMiasto

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Wydawca: Miasto Tychy

Redakcja: Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49

tel./fax 776 39 55 **tel.** 776 39 16 **e-mail:** redakcja@umtychy.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Marcin Lauer

Projekt graficzny: Witold Morawski

Skład i łamanie na zlecenie wydawcy: MCG Sp. z o.o.

Druk: MCG Sp. z o.o.

Numer zamknięto: 4 czerwca 2007 r.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.



Zdjęcie
na okładce:
ARC
NA ZDJĘCIU:
EWA I MAREK
TRZCIONKOWIE
Z SYNEM
ADAMEM

Strzeżonego sąsiad strzeże

Festyny osiedlowe, spotkania ze starszymi mieszkańcami miasta, konkurs z nagrodami, ulotki informacyjne – wszystko tołoży się na kolejną kampanię społeczną organizowaną przez Urząd Miasta Tychy. Tym razem wiodącym tematem będzie bezpieczeństwo sąsiedzkie.

To nie pierwszy raz

Organizowanie kampanii społecznych ma w tym miasteczku spore tradycje. Bezpieczeństwo w górach, segregacja odpadów, zagrożenie narkomanią, promowanie rodzicielstwa zastępczego – tym zagadnieniom były poświęcone kampanie społeczne w poprzednich latach. Okazało się, że przynoszą one wiele korzyści – można w ten sposób dotrzeć do mieszkańców miasta z ważnym przekazem, ale także przyczynić się do promocji Tychów w całej Polsce.

Żeby było bezpieczniej

Głównym celem nowej kampanii jest poprawa bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Organizatorzy chcą także dostarczyć im wiedzę o sposobach zapobiegania przestępczo-



ści, a zwłaszcza o tym, jak zabezpieczyć nasze mieszkania i domy podczas wakacji, które są okresem wzmożonej aktywności złodziei. Kampania ma skłonić mieszkańców do więk-

szej dbałości o własne mienie i reagowania na sytuacje niebezpieczne.

Działania w ramach kampanii zostaną skierowane do mieszkańców osiedli obrzeżnych i osób starszych, które często padają ofiarą naciągaczy i złodziei. Głównym organizatorem przedsięwzięcia jest Wydział Informacji, Promocji i Współpracy z Zagranicą UM Tychy, wspierany przez Komendę Miejską Policji, Straż Miejską i Rady Osiedli.

Ważne

Niejednemu przestępstwu zapobiegł czujny sąsiad. Taka ochrona i pomoc dobrosąsiedzka przyda się zwłaszcza w czasie Twojej dłuższej nieobecności, np. wyjazdu na urlop. Dlatego

ZAPRZYJAŹNIJ SIĘ Z SĄSIADAMI I NAWZAJEM CHROŃCIE WASZE DOMY

- ▶ **Na pewno każdy z Twoich sąsiadów ma telefon. Postaraj się zapamiętać dwa-trzy numery. Mogą okazać się przydatne w sytuacji zagrożenia.**
- ▶ **Podczas nieobecności sąsiadów zwróć uwagę na hałasy, staraj się ustalić przyczynę pukania, stukania, szczekania psa. Jeżeli zauważysz nieznaną Ci osobę, kręcącą się w pobliżu domu, na podwórzu, ulicy – dobrze im się przyjrzyj, abyś zachował w pamięci ich twarz, sylwetkę i ubiór albo numer rejestracyjny i markę samochodu. Twoje spostrzeżenia mogą okazać się bardzo pomocne przy ustalaniu tożsamości ewentualnych włamywaczy. Nie obawiaj się zapytać: „Czym mogę służyć?” albo „Kogo Pan szuka?”. Nie jest to w żadnym razie wścibstwo, ale prosty zabieg psychologiczny, który może spłoszyć ewentualnego włamywacza.**
- ▶ **Rozważ możliwość montażu alarmu podłączonego w domu sąsiada. Może to być prosta instalacja świetlna lub elektroniczna.**
- ▶ **O zamiarze nawet krótkiego wyjścia czy wyjazdu z domu, przewidywanej trasie oraz terminie powrotu warto powiadomić sąsiada. Będzie on pierwszą osobą, która rozpocznie poszukiwania, gdy nie wrócisz na czas.**
- ▶ **W przypadku dłuższego wyjazdu obowiązkowo poinformuj sąsiadów i poproś ich o pozorowanie Twojej obecności poprzez zabieranie włożonych w drzwi ulotek, wyciąganie listów ze skrzynki pocztowej, podlewanie kwiatów, otwieranie od czasu do czasu okien, włączanie telewizora lub radia, a wieczorem światła.**

Festyny i nie tylko

9 czerwca w Żwakowie podczas festynu przedstawiony zostanie bogaty w atrakcje program dotyczący bezpieczeństwa: konkurs plastyczny, pokazy samoobrony, spotkanie z dzielnicowym, zabawy i rozgrywki sportowe dla dzieci. Program zostanie powtórzony podczas festynu w Cielmicach 24 czerwca. O kolejnych terminach będziemy informować na łamach „Twojego Miasta”.

W ramach kampanii odbędą się spotkania ze starszymi mieszkańcami miasta. Jak wynika z danych Komendy Miejskiej Policji w Tychach, to ich właśnie najczęściej dotyczą kradzieże „na pracownika administracji” lub „wodociągów” czy oszustwa „na wnuczka”. Dlatego też specjaliści wskażą seniorom sposoby radzenia sobie z niebezpiecznymi sytuacjami i przekażą im materiały informacyjne.

Kolejnym elementem kampanii jest konkurs „Czujny sąsiad”, o którym piszemy na str. 11. Do mieszkańców trafią także zawieszki i naklejki.

powód do dumy

85 lat temu Tychy wróciły do Polski

Za kilka tygodni minie 85 lat od powrotu części Górnego Śląska do Polski. W odrodzonej Rzeczypospolitej znalazły się także Tychy.

Oddziały wojska polskiego pod dowództwem generała Stanisława Szeptyckiego uroczyście wkroczyły na Górny Śląsk 20 czerwca 1922 roku po symbolicznym zerwaniu łańcucha granicznego w Szopienicach. Wśród osób witających żołnierzy, obok wojewody śląskiego Józefa Rymera oraz Wojciecha Korfantego, był ks. prałat Jan Kapica, proboszcz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Tychach, delegat biskupi dla polskiej części Śląska. On też odprawił dla wojska mszę połową w katowickim Parku Kościuszki.

29 czerwca Wojsko Polskie uroczysto wkroczyło do powiatu pszczyńskiego, do którego Tychy wówczas administracyjnie należały. Główne ceremonie powitalne odbyły się w Pszczynie i w Miłkowie. Generałowie Stanisław Szeptycki i Kazimierz Horoszkiewicz wraz z wojskiem przybyli do Tychów 6 lipca 1922 roku. Wśród witających był również wojewoda śląski Józef Rymer. Uroczystą mszę odprawił ksiądz prałat Jan Kapica, w asyście księdza Emila Szramka, w latach 1912-1916 wikarego w tyskiej parafii (od niedawna jest on patronem Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach – przyp. red.) i księdza Jana Broja. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa z entuzjazmem przyjęta przez mieszkańców Tychów. Następnie generałowie ugoszczeni zostali na plebani, zaś żołnierze zaproszeni przez tyszan do domów na poczęstunek.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski z trzyniodniową wizytą na Śląsk przybył dopiero w sierpniu 1922 roku – sytuacja polityczna nie pozwoliła mu na udział w uroczystym przyjmowaniu Górnego Śląska do Polski. Do Tychów zawitał 28 sierpnia. Przywitał go ksiądz Jan Kapica oraz reprezentujący władze gminy Jan Drabik. Po krótkiej modlitwie w kościele pw. św. Marii Magda-



ZE ZBIORÓW MICHAŁA I WOJCIECHA WALTERÓW

Pomnik Powstańców Śląskich odsłonięty w 1930 roku. Pocztówka wydana w latach 30. XX wieku

leny marszałek wraz z towarzyszami podróży został ugoszczony śniadaniem na probostwie. Następnie udał się ze swym orszakiem w dalszą drogę.

Na rynku w Pszczynie Józef Piłsudski odznaczył najbardziej zasłużonych powstańców Orderami Virtuti Militari. Wśród odznaczonych był Stanisław Krzyżowski, ze znanej tyskiej rodziny patriotycznej. W powstaniach śląskich udział brali również Stefan, Franciszek, Maria i Paweł Krzyżowcy.

Dowodem pamięci o nich i o innych powstańcach jest pomnik Powstańców Śląskich na Placu Wolności. Jego losy są skomplikowane. Odsłonięty w 1930 roku, dłuta Wincentego Chorębańskiego, wykonany był z brązu. W pierwszych dniach września 1939, po wkroczeniu do Tychów, Niemcy od razu go usunęli. Zachował się jednak cokolwiek, na którym w 1958 r. powstańcom stanął ponownie. Autorem betonowego pomnika był tyszanin Augustyn Dyrda. Już niedługo będziemy mogli zobaczyć nowego powstańca, wzorowanego na rzeźbie Wincentego Chorębańskiego, również dłuta Augustyna Dyrdy.

AGNIESZKA OCIEPA

teczka personalna

ZOFIA BORECKA, od 26 kwietnia naczelnik Wydziału Administracyjnego Urzędu Miasta Tychy.

Zastąpiła Elżbietę Duszyńską, która przeszła na emeryturę. Pani Zofia jest absolwentką Akademii Ekonomicznej oraz Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach. W Urzędzie Miasta Tychy pracuje od roku 1991, ostatnio na stanowisku głównego specjalisty w Wydziale Administracyjnym. Zamężna, ma jedną córkę. Wśród zainteresowań wymienia sport, literaturę i podróżę.



JOLANTA MUCHA, od 31 maja kierownik Urzędu Stanu Cywilnego UM Tychy.

Jej poprzedniczką była Aleksandra Zaic-Majchrzak, która przeszła na emeryturę. Pani Jolanta jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. W UM Tychy zatrudniona od 1992, do tej pory była zastępcą kierownika USC. Zamężna, ma dwóch synów. W wolnym czasie lubi czytać książki historyczne i pracować na działce.



ROMAN WĄTROBA, od 1 czerwca zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach.

Absolwent Wyższej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. W policji pracuje od 1990 r., ma stopień podinspektora. Od 1999 r. był naczelnikiem sekcji dochodzeniowo-śledczej KMP w Tychach. Mieszka w Katowicach. Żonaty, ojciec dwóch synów.

Jego hobby to narciarstwo, wędkarstwo i turystyka.



ML



ARC

Ostatnie prace na Placu Wolności

dzieje się w mieście

Nowy plac Baczyńskiego

Plac Baczyńskiego nadal będzie nieprzejezdny. Decyzję taką podjął Prezydent Miasta na prośbę mieszkańców. Trwają prace nad koncepcją rewitalizacji tego terenu.

Fontanna, stylowy pomnik oraz mnóstwo zieleni – tak w największym skrócie wygląda wizja ożywienia placu Baczyńskiego. Koncepcja przewiduje nowe miejsca parkingowe, kolorową kostkę brukową na placu, odnowienie ścian frontowych budynków oraz ich prze-malowanie na żółto, beżowo i zielono.

Atrakcjami „nowego” pl. Baczyńskiego mają być ośmioboczna fontanna z efektywnym „dmuchawcem” wodnym oraz pomnik, który widać będzie nawet z ulicy Budowlanych. Zaprojektowano także kilkadziesiąt drewnianych, wygodnych ławek mocowanych w posadzce placu. Tam też zatopionych będzie kilkanaście reflektorów, w tym także kolorowych, podświetlających strumienie wody w fontannie. Zielonym, ale i mocnym akcentem przestrzeni mają być pnącza winobłuszcza.

Tyszanie mogą wyrazić swoje zdanie o koncepcji rewitalizacji, czyli ożywienia placu Baczyńskiego. Opinie spływają do Urzędu Miasta, interesująca dyskusja trwa również na portalu www.tychy.pl. Oto parę uwag internautów do wizji zmian na placu Baczyńskiego:

„Projekt bardzo przyjemny wizualnie, kolorystycznie barwy ładnie stonowane, dość dużo wolnego miejsca, a mimo to wyraźnie zaakcentowane zielone elementy (drzewa, pnącza itp.).”

Dobry pomysł z wyłączeniem ruchu samochodowego (parking mógłby powstać między Teatrem Małym a Rynkiem), nie można jednak zapominać, że dla mieszkańców os. B jest to ważny punkt handlowy, dlatego też chęć utworzenia na Placu Baczyńskiego strefy wyłącznie o charakterze komercyjno-rozrywkowym nie znajdzie wielu zwolenników, choć myślę, że kino Andromeda, jak i Teatr Mały powinny zachować swój charakter jako centra kultury.”

„Ciekawie się to prezentuje! Muszę przyznać tylko, że poza samym wykonaniem muszą tam być jeszcze rzeczy, które skupią ludzi! Co z tego, że miasto wypicuje plac, jak nie będzie żadnych miłych, fajnych knajpek, punktów gastronomicznych/nie mam tu na myśli byle jakiej budki z kebabem czy hamburgerami/czy innych miejsc, w których będzie można spędzić dzień wieczór i nie tylko! Sieć punktów usługowych mimo wszystko wokół placu będzie musiała ulec drobnym modyfikacjom, wobec tego. Andromeda tym bardziej powinna poszerzyć swoje horyzonty działań, by być jednym z głównych elementów przyciągających. Podobnie rzecz powinna wyglądać z galerią Miriam! Wszystkie te zmiany, również te dotyczący Rynku, okolic Teatru Małego będą oznaczały/a przynajmniej powinny/koniec dla niektórych sklepów, punktów usługowych, część powinna zmienić wygląd [...]”

Jak się szacuje, przebudowa placu Baczyńskiego kosztować ma ponad pięć milionów złotych. Część tych pieniędzy być może pochodzić będzie ze środków Unii Europejskiej.

ROBERT RAJCYK



Tak według projektantów ma wyglądać plac Baczyńskiego

nasz gość

Po pierwsze Tychy



Naszym gościem jest Maciej M. Szczański – dziennikarz Radia Katowice, poeta, eseista, autor książek o Bogumile Kobieli i Rafale Wojaczku.

Pierwszy raz trafiłem do Tychów latem 1974 roku na studencką praktykę robotniczą. Z Andrzejem Rauszerem dyskutowaliśmy o poezji Wojaczka i muzyce Doorsów. Krótko po tym zaprzyjaźniłem się także z niesamowitym jako postać i jako rewelator malarskich technik Michałem Litkiwem.

Ważnym miejscem w Tychach jest klub Tęcza, do którego przyjeżdżam jako juror konkursów literackich. Mają kilkudziesięcioletnią tradycję (pokażcie mi taki fenomen np. w Katowicach) i wyłaniają często arcykierowe osobowości pisarskie. Parę dni temu miałem przyjemność prowadzić w tyskim MCK promocję książki pani Zofii Myalskiej, dwukrotnej laureatki „tęczowych” turniejów. Na sali moi starzy i nowi znajomi z tyskiej „bohemy”, m.in. Wiesław Sterniczuk, który właśnie wydaje trzeci tom wierszy. Promowany tomik pani Zofii zaprojektował i graficznie opromienił Adaś Romaniuk, profesor, prorektor ASP w Katowicach – tyszanin.

Najmłodsze środowiska „pozytywnie zakreconych” tyszan, raperów, performerów, DJ-ów, ale także wolontariuszy i sportowców (rewelacyjna Karolina Hamer!) wtargnęły w krąg moich tyskich fascynacji dosłownie parę tygodni temu, kiedy prowadziłem panel dyskusyjny w tutejszej WSiZiNS. Całość robiła silne wrażenie ujawnioną nagłą energią i nie ukrywam, że wzruszającą determinacją tej młodzieży, żeby wyrwać się z płycizny i banałów.

Tychy, moje Tychy, to także wizyty i posady w pracowni Staszka Mazusia, jednego z najwybitniejszych współczesnych polskich malarzy, to wieloletnie prace w jury Tyskich Spotkań Teatralnych, serdeczne przyjaźnie z malarzami: Helenką Goldą-Błahut i Beatą Wąsowską itd. itd.

Tychy – jak głosi popularne hasło – dobre miejsce.

To, co widzę i na czym się znam, pozwala mi powtórzyć ze spokojną pewnością: „tak, dobre i przyjazne.”

zapytaj prezydenta

W tej rubryce zamieszczamy odpowiedzi na pytania do Prezydenta Miasta skierowane do nas drogą telefoniczną, pocztą lub mailem. Warunkiem publikacji jest podanie przez Czytelnika personaliów lub przynajmniej nazwy ulicy, przy której mieszka. Numer telefonu, pod którym przyjmujemy pytania to 776 39 55, adres e-mail: redakcja@umtychy.pl

**Odpowiada prezydent Tychów
ANDRZEJ DZIUBA:**

– Jestem mieszkańcem ulicy Elsnera i właścicielem garażu w kompleksie za tzw. starą myjnią. Zespół ten obejmuje prawie 400 garaży, a droga dojazdowa jest dziurawa, brakuje oświetlenia. Czy miasto zamierza coś z tym zrobić?

– Od 2003 roku trwa sprzedaż garaży na rzecz ich dotychczasowych najemców. Większość garaży została już sprzedana. Drogi pomiędzy nimi przechodzą na rzecz użytkowników wieczystych, czyli właścicieli garaży. Z kolei dwie główne drogi prowadzące przez ten kompleks należą do miasta. Obecnie przystępujemy do remontu drogi północnej, którą dojechać można także do kortów tenisowych. W następnej kolejności przeprowadzony zostanie remont drugiej drogi. Wtedy będzie można zainstalować tam oświetlenie.

– Tematem, który pojawia się od czasu do czasu na forach internetowych i prasie jest sprawa budowy skateparku w Tychach. Czy spora grupa młodzieży, która pasjonuje się jazdą na deskorolkach doczeka się wreszcie odpowiedniego obiektu?

– Temat skateparku był omawiany kilka tygodni temu podczas Tyskiego Seminarium Majowego, którego głównym tematem była tyska młodzież, jej zainteresowania i potrzeby. Efektem tej debaty jest uchwała przyjęta na ostatniej sesji Rady Miasta Tychy. Radni postanowili przeznaczyć na projekt i budowę skateparku 500 tys. zł. Powstanie on w Parku Jaworek.



kontakt

**telefon
776 39 55**

**pocztą
UM Tychy,
al. Niepodległości 49**

**mail
redakcja@umtychy.pl**

minął miesiąc



11 maja firma voestalpine Steel Service Center Polska uroczystie otworzyła w sąsiedztwie fabryki Fiata centrum serwisowe i logistyczne. Docelowo firma zatrudniać będzie prawie 90 osób. Koszt inwestycji wyniósł ok. 19,5 mln euro.

BARBARA WĄRZEĆ



Malarka Helena Golda-Błahut i koszykarze Big Star Tychy (patrz str. 12) zostali laureatami tegorocznych nagród prezydenta Tychów w dziedzinie kultury i sportu, które zostały wręczone 11 maja podczas koncertu promocyjnego w Teatrze Małym. Wcześniej w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych odbyło się XVI Tyskie Seminarium Majowe.

ARC



Wśród najciekawszych wydarzeń muzealnych ubiegłego roku wyróżnionych nagrodami Sybilla 2000 znalazła się prezentowana w Muzeum Miejskim w Tychach wystawa „Ulice, place, domy... Tychy i ziemia pszczyńska na dawnej pocztówce”. 16 maja nagrody wręczył na Zamku Królewskim w Warszawie minister kultury Kazimierz Michał Ujazdowski. Na zdjęciu: dyrektor tyskiego muzeum dr Maria Lipok-Bierwiaczonek (w środku), autorka aranżacji wystawy Agnieszka Czyżewska-Stempa (pierwsza od lewej) oraz pomysłodawczyni wystawy i autorka jej scenariusza Agnieszka Ociepa.

ARC

co Wy na to?

Smycz i kaganiec – czy to dobry pomysł?

Po tym, jak w marcu 6-letni Dawid został pogryziony na osiedlu A przez psa rasy amstaff, Rada Miasta postanowiła zmienić przepisy dotyczące bezpiecznego wyprowadzania naszych czworonogów. Dzisiaj każdy pies opuszczający dom lub mieszkanie powinien mieć zarówno smycz, jak i kaganiec. Zapytaliśmy mieszkańców Tychów, czy to dobry pomysł i czy zgłosiliby Straży Miejskiej fakt, że któryś z właścicieli nie dopełnił tego obowiązku.

JOANNA
IDCZAK



Wszystko powinno chyba zależeć od wielkości czworonoga. Trudno, żeby jakiemuś małemu psu prowadzonemu na smyczy zakładać jeszcze kaganiec. Smycz owszem

– jeśli idziemy z psem przez miasto czy jedziemy środkami komunikacji – powinna być obowiązkowa. Zgłaszać Straży Miejskiej? Chyba nie – każdy właściciel powinien być na tyle odpowiedzialny i wiedzieć, czy jego pies powinien mieć kaganiec czy nie.

MICHAŁ
MALASIEWICZ



To dobry pomysł. Wiadomo, że szczególnie przed dużym psem czuje się respekt. Myślę tylko, że ten przepis pozostanie martwy jak wiele innych, np. zakaz palenia na przystankach autobusowych. Nie mam w naturze „sprzedawania” kogoś, więc nie zgłosiłbym Straży Miejskiej faktu, że jakiś pies nie ma kagańca. Wolałbym zwrócić jego właścicielowi uwagę – tak zresztą powinien postąpić każdy mieszkaniec.

SONIA
JURAK



Przyznam, że czasem obawiam się na ulicy psów, szczególnie tych dużych. Nie wiem, czy zgłosiłabym Straży Miejskiej fakt, że pies nie ma kagańca. Chyba tak. Zdaję sobie sprawę, iż dla takiego czworonoga to dyskomfort, ale raczej nie różnicowałabym tutaj, że duże psy mają mieć i smycz i kaganiec, a małe nie. Jak wszystkie, to wszystkie.

RYSZARD
CHWEDCZUK



Popieram. Psy, szczególnie te duże nie powinny samopas biegać

po uliczkach osiedlowych. W mieście jest tyle terenów zielonych, że właściciele czworonogów z pewnością znajdą miejsce, by mogły się spokojnie wybiegać. To oni są przecież odpowiedzialni za swoich pupili. Chyba jeszcze do pewnych spraw nie dorośliśmy jako społeczeństwo.

MARIA
CHWEDCZUK



Biegające samopas psy to problem nie tylko bezpieczeństwa. One przecież brudzą. Była kiedyś prowadzona taka akcja, że właściciele dostawali worki, do których mieli sprzątać nieczystości po swoich psach. Z tego, co widzę, to chyba niespecjalnie się udało. Może warto się temu przyjrzeć ponownie.

NOT. ANETA BERGIEL



IWONA CIEPAŁ

15 lat mija od podpisania umowy o współpracy pomiędzy Tychami a dzielnicą Berlina Marzahn-Hellersdorf. W ramach obchodów w parku Biesdorf zorganizowane zostało Święto Kwiatów. Berlińczycy mogli zobaczyć zdjęcia prezentowane wcześniej na wystawie Tychy Press Foto i ekspozycję kwiatową, posłuchać koncertu Cree i spróbować tyckiego piwa.



BARBARA WARZEC

„Efektywne gospodarowanie i zarządzanie energią w firmie, w domu” – pod takim tytułem odbyła się 22 maja organizowana już po raz ósmy Regionalna Konferencja „Tychy-Energia-Oszczędność”. Uczestniczyli w niej m.in. przedstawiciele samorządów terytorialnych, przedsiębiorstw energetycznych, producentów urządzeń i sprzętu oraz organizacji konsumenckich.

ARC



Z okazji Dnia Dziecka w Tychach odbyło się wiele atrakcyjnych imprez dla najmłodszych. Jedną z nich był festyn rekreacyjny zorganizowany 1 czerwca w Paprocanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Gorące lato

Nie masz jeszcze wakacyjnych planów? Może w ogóle nie wyjeżdżasz? Nie musisz się martwić – w ofertach spędzenia lata w Tychach można przebierać jak w ulegawkach. Podsuwamy miejskie propozycje na spędzenie wolnego czasu.

Już w czerwcu akcją „Lato w mieście 2007” rozpoczyna Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Na początek (23 czerwca) serwuje Miastostwa Śląska w Kajakarstwie, które odbędą się na Jeziorze Paprocańskim. Dzień później w tym samym miejscu zaplanowano IX Rodziny Rajd Rowerowy. Parocany będą także areną lipcowego V Tyskiego Triathlonu oraz wakacyjnych turniejów w siatkówce (w tym plażowej) i koszykówce.

– W imprezie kajakowej wystartują wyłącznie kluby sportowe, ale do oglądania zapraszam wszystkich kibiców. W triathlonie z kolei mogą

uczestniczyć wszyscy. Uprzedzam jednak, że o dobre miejsce będzie trudno, bo w zawodach biorą udział zawodnicy mistrzostw Polski – mówi Marcin Staniczek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Do pokonania jest 500 m w wodzie, 15 km na rowerze i 3 km biegiem po leśnych traktach.

Miłośnicy ślizgawki w lipcu mają przerwę. Dopiero w sierpniu będą mogli wyjechać na taflę Stadionu Zimowego. Przez całe lato czynna będzie za to pływalnia (dzieci i młodzież zapłacą mniej za wstęp – 2,50 zł za godzinę i 4,50 zł za dwie).

Drzwi otwarte

Nie próżnują domy kultury.

– Jak co roku, zorganizujemy przez cały okres wakacji „drzwi otwarte” dla dzieci i młodzieży z całego miasta. Placówka będzie otwarta od poniedziałku do piątku od godz. 9 do 15. W tym czasie na chętnych będą oczekiwać atrakcyjne zajęcia z różnych dziedzin plastyki, teatru, tańca, rekreacja na świeżym powietrzu, wycieczki piesze i rowerowe, tenis stołowy, gry

świeclicowe. Dodatkowo wyjścia do kina, teatru, na basen. Na pewno nikt nie będzie się nudził – mówi Teresa Wodzicka z MDK nr 1.

Swoje propozycje mają pracownicy Młodzieżowego Domu Kultury nr 2.

– Planujemy zorganizowanie dwutygodniowych półkolonii w okresie od 16 do 27 lipca. Zapewnimy dzieciom stałą opiekę i wyżywienie. W programie m.in. sport, spacer, basen, kino oraz dwie wycieczki krajoznawcze – zapewnia Krystyna Charchut z MDK nr 2. Półkolonie jak co roku będzie także organizował Miejski Zarząd Oświaty i Tyska Spółdzielnia Mieszaniowa Oskard.

– Zaczynamy już 25 czerwca, tygodniowymi zajęciami w SDK Tęcza. Od 2 lipca swoje dwutygodniowe półkolonie organizować będą wszystkie kluby osiedlowe. W programie wycieczki w plener oraz do aquaparku oraz dużo gier, zabaw i sportu – zapewnia Halina Matyszewska z SDK Tęcza.

Wymarzona biblioteka

Miejska Biblioteka Publiczna ma propozycję dla wszystkich, którym nie uda się w tym roku wyjechać na wysniony wypoczynek.

– Hasłem przewodnim tegorocznej akcji są „Moje wymarzone wakacje”. W związku z tym chcielibyśmy zaproponować kilka atrakcyjnych wycieczek, w czasie których dzieci będą mogły lepiej poznać nasz region oraz lokalne atrakcje przyrodnicze i turystyczne. MBP Tychy ma również w swojej ofercie bogaty wybór map i przewodników nie tylko po Polsce i naszym regionie, ale i po poszczególnych rejonach całego świata. Są one niezbędne, aby zaplanować i zrealizować swoje „wakacje marzeń” – mówi Emilia Rzepka z MBP.

W plenerze

W mieście nie zabraknie także tego, co w lecie najpopularniejsze, czyli imprez plenerowych – na placu przed „Żyrafą” 23 i 24 czerwca Dni Tyskie, organizowane przez Miejskie Centrum Kultury.

– Na naszych gości będzie czekać ogromna ilość atrakcji, także dla dzieci, które spędzają wakacje w mieście. Pod „Żyrafą” stanie wesołe miasteczko, będą dziecięce programy estradowe, zorganizujemy gry i zabawy dla najmłodszych. Propozycją dla nieco starszych wielbicieli czterech kółek będzie plenerowy autosalon Fiata, nie zabraknie oczywiście stoisk handlowych i gastronomicznych. No i gwiazdy – w tym roku m.in. Renata Przymek, Kasia Cerekwicka, Oddział Zamknięty, Cree czy John Tucker Band z Leszkiem Cichońskim. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę imprezy zaczniemy o godz. 15.



Zespół Cree – tradycyjnie jedna z gwiazd Tyskiego Festiwalu Muzycznego im. Ryśka Riedla „Ku Przestrodze”

Program Dni Tyskich

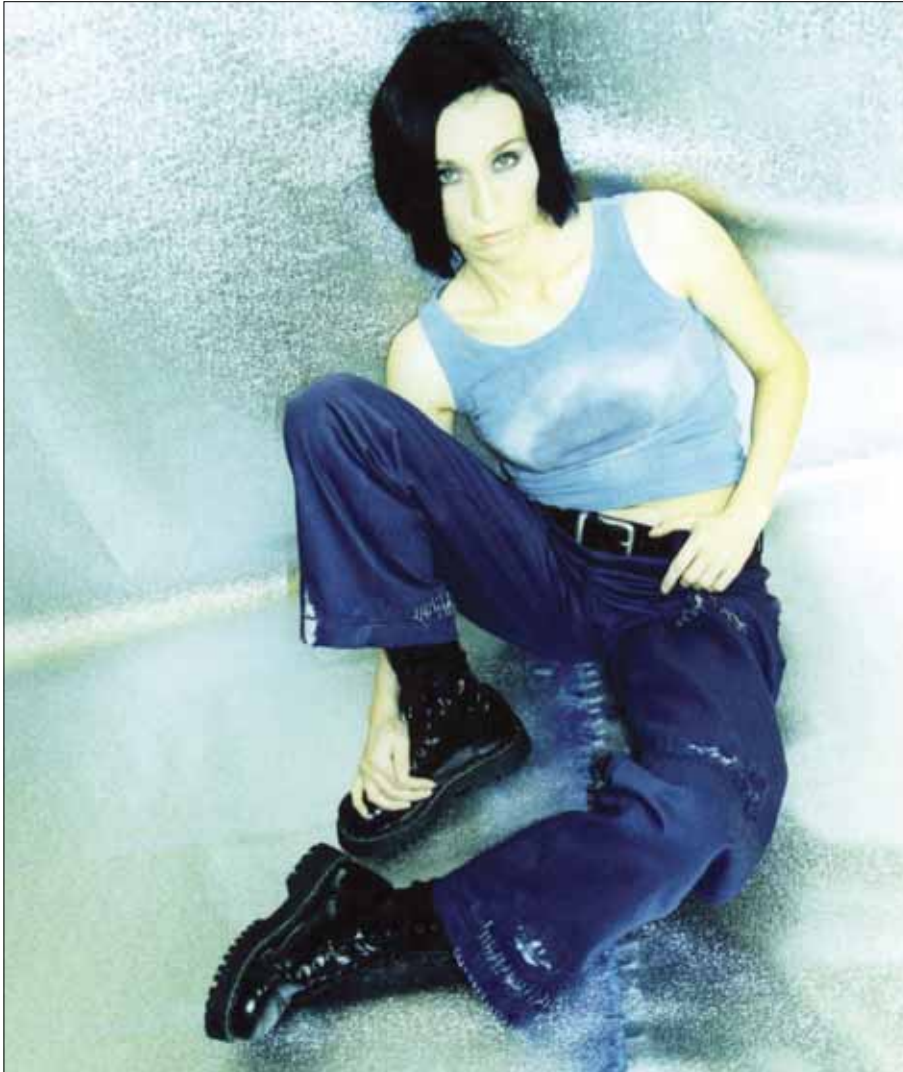
23 czerwca (sobota):

- ▶ 15.00-16.15 – spektakl dla dzieci „Białoksiężnik”
- ▶ 16.15-17.10 – wręczenie nagród w konkursie Mastera
- ▶ 17.15-18.30 – koncert zespołu Cree
- ▶ 19.00-20.15 – koncert zespołu Oddział Zamknięty
- ▶ 20.30-22.00 – koncert Renaty Przymek z zespołem

24 czerwca (niedziela):

- ▶ 15.30-16.30 – program dla dzieci
- ▶ 16.30-17.00 – koncert Big Bandu Jarosława Grzybowskiiego
- ▶ 17.15-18.30 – koncert John Tucker Band + Leszek Cichoński
- ▶ 18.45-20.15 – koncert zespołu The Crackers
- ▶ 20.30-21.55 – koncert Kasi Cerekwickiej z zespołem
- ▶ 22.00 – pokaz sztucznych ogni

w Tychach



WWW.RENATAPRZYMYK.ART.PL

Renata Przymyk – tym razem zobaczymy ją na Dniach Tyskich

Koniec ok. 22. Dodatkowo w niedzielę na finał zapraszamy na pokaz sztucznych ogni – mówi Wojciech Wieczorek, dyrektor MCK.

Miesiąc później (22 lipca) również przy „Żyrafie” Święto Czekolady.

– W programie m.in. zespoły Akurat, DAAB i gość specjalny – Robert „Jaka to melodia” Janowski. Jak na to specyficzne święto przystało, przygotowujemy tysiące tabliczek czekolady, którą będziemy częstować wszystkich gości – dodaje Wieczorek.

Nieśmiertelny Rysiek

Pod koniec lipca kolejna odsłona tyskiej marki muzycznej, czyli IX Tyski Festiwal Muzyczny im. Ryśka Riedla „Ku Przestrodze” (28 i 29 lipca).

– Bilety można nabyć już tylko przed bramami Ośrodka Wypoczynkowego Paprocany.

Cena biletu: 35 zł – czytamy na oficjalnej stronie festiwalu, www.festiwal.bil.pl.

Prócz dużej ilości dobrej muzyki i wystawy fotografii, na imprezie będzie można na oczku wodnym w kształcie litery V tradycyjnie zapalić świeczkę „za tych, których zabrał los”. Wszystkim, którzy wybierają się na imprezę przypominamy, że nie można na nią wprowadzać psów. Poza tym należy pamiętać o pewnych kwestiach organizacyjnych. – Zakupiony bilet (nie można go odstąpić innej osobie) uprawnia do otrzymania opaski, którą należy założyć na rękę. Bez niej ochrona może poprosić gościa o opuszczenie terenu. Dodatkowa opaska pozwala na pobyt na Paprocanach także w nocy – tyle organizatorzy.

W lipcowym numerze kolejna porcja naszych wakacyjnych porad – tym razem na sierpień.

MARCIN NOWAK

Stale zajęcia w Miejskim Centrum Kultury

- ▶ chór gospel Property – wtorki, godz. 18-21
- ▶ teatr młodzieżowy – czwartki, godz. 19-22
- ▶ teatr dziecięcy – wtorki, godz. 16.30-18
- ▶ joga – środy, godz. 11-12.30, wtorki i czwartki, godz. 20-21.30
- ▶ pracownia ceramiczna – środy i czwartki, godz. 18-20

Imprezy osiedlowe MOSiR

- ▶ Wakacyjna Liga Piłki Nożnej – lipiec – sierpień (boisko przy SP nr 9, w razie deszczu sala gimnastyczna SP nr 9)
- ▶ VI Turniej w Piłce Nożnej o Mistrzostwo OCS nr 4 – 14 lipca (boisko przy SP nr 9, w razie deszczu sala gimnastyczna SP nr 9)
- ▶ Wycieczka rowerowa do Pszczyny – VI edycja – 19 lipca
- ▶ „Strong Man Wilkowyje 2007” – IV edycja, 21 lipca (miejskowa świetlica)

Muzyka najlepsza pod Słońcem

Tychy będą pierwszym z ośmiu miast, w których Radio RMF FM zorganizuje w tym roku piknik muzyczny. Impreza odbędzie się w sobotę, 7 lipca pod „Żyrafą”. Początek o 16.30, zakończenie o 22. W pierwszej części impreza będzie miała charakter pikniku z konkursami i karaoke. O 19 rozpoczyna się koncerty gwiazd. Wystąpią Ewelina Flinta i Blue Cafe.

Przechytrzyć żmije



Jak radzić sobie ze żmijami, które ostatnio często pojawiają się w Tychach – radzi Piotr Lipowski, lekarz weterynarii z przychodni EMVET.

Przypadki pojawiania się żmij w naszym mieście nie są czymś nowym. Odkąd prowadzę praktykę weterynaryjną, czyli od blisko pięciu lat, przypadki ukąszeń zdarzały się raz-dwa razy w roku. Jednak pod koniec kwietnia tego roku tylko w jednym tygodniu aż sześciokrotnie interweniowałem w sprawie zwierząt pokąsanych przez żmije.

Gady, których miejscem bytowania był do tej pory las, wyszły na łąki. Do takiego stanu rzeczy przyczyniła się bardzo ciepła zima oraz fakt, że w środowisku zaczyna brakować ich naturalnych wrogów. Żmije pojawiają się w rejonie dworca PKP, wzdłuż lasów przy ul. Sikorskiego oraz obok obiektu sportowego w Paprocanach. Są to zwyczajowo ulubione miejsca spacerowe, gdzie mieszkańcy Tychów odpoczywają, wyprowadzają czworonogi, grillują. Dzieci grają tam w piłkę. Łatwo więc o niebezpieczne spotkanie.

Jeśli już zdarzy się nam napotkać żmiję, najlepiej ominąć ją szerokim łukiem. Pamiętajmy, że te stworzenia nigdy nie atakują pierwsze. Czynią to wyłącznie w sytuacji zagrożenia. Warto uważnie patrzeć pod nogi, aby przypadkiem nie nadepnąć gada. Psy trzeba wyprowadzać na krótkiej smyczy. Pod żadnym pozorem nie powinno się też żmij drażnić czy brać do ręki. Na to uczulam zwłaszcza dzieci.

Kiedy dojdzie do ukąszenia, należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza. Reakcja organizmu jest natychmiastowa. Błyskawicznie pojawia się obrzęk i silny ból. Powyżej miejsca ukąszenia dobrze jest założyć opaskę uciskową. Dla ludzi ukąszenie żmij zazwyczaj nie jest śmiertelne. Uważać jednak powinni alergicy oraz osoby starsze i dzieci, których odporność jest obniżona. W przypadku zwierząt śmiertelność po spotkaniu z żmiją jest wysoka. Dla małych psów (od 5 do 10 kg) zawsze kończy się śmiercią – szczególnie niebezpieczne jest ugryzienie w okolice głowy, blisko centralnego układu nerwowego.

NOT. ANETA BERGIEŁ

krzyżówka tyska

KOBIETA OKRODZAJĄCA IMIENINY LUB URODZINY	ZAKRYWA DZIURĘ W ODDZIEŻY	POWSTAJE NA CIELE PO OPARZENIU DAR	14	W DAL ALBO WZWYŻ	CZŁONKOWI KOMISI SĘDZOWSKIEJ WZGÓRZE	SZCZYT W HIMALAJACH																	
6, 23		13	17	DO ŻUCIA MURZYŃSKA MUZYKA KOSCIELNA																			
BOLI PO PRZEDZIENIU PRÓŻNOWANIE, RELAKS			KORNISZON			22																	
		2	NA GŁOWIE KRÓLA IMIE AKTORKI SAMOJÓWEJ		7																		
PISZ MYŚLIWSKI			POLSKI KULOMIOT, BYŁY MISTRZ ŚWIATA		12																		
BOMBARDOWANIE LOTNICZE	KOBIETA ZACHOWUJĄCA SIĘ W SPOSÓB WYZYWAJĄCY, IPWODZICIELSKI			STARA POSADA	TKANINA NA ODZIEŻ TURYSTYCZNA	MIASTO W NIEMCZECH, PORT NAD MOZELĄ																	
NAJWYŻEJ POŁOŻONY PUNKT NA NIEBIE	4	5				WYHALAZŁ MASZYNE PAROWĄ																	
CHOROBA GARDLA	ZDORBI WIELBŁADA	PARSTWO Z BAGDADEM	21	15	24	CYGAŃSKI ZESPÓŁ MUZYCZNY																	
						20																	
		10	8	PRZELEWAJĄ ŻOŁMERZE		9																	
MACHINA DO BURZENIA MURÓW	19			PTAK O OBITYM UPIERZENIU		11																	
LĄD NA RZECI			MIĘKKA TKANINA																				
UZDROWISKO DLA DZIECI	3				18																		
				KOMPOZYTOR MUSICALU "MISS POLONIA" I WIELU PRZEBÓJÓW ("WOZTWOZA", "MALOWANA LALA", "WESOŁY POCAGI")		1																	
						16																	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 24 utworzą hasło. Prosimy o przesyłanie rozwiązań pocztą na adres: Redakcja „Twojego Miasta”, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49, pokój 916. Trzy pierwsze osoby otrzymają oryginalne koszulki „Twojego Miasta”. Hasło krzyżówki z poprzedniego numeru brzmiało „Paproczany po nowemu”. Nagrody zdobyli: Małgorzata Prasol, Anna Marczyńska i Andrzej Koenig.

na krechę



Rysuje JAROSŁAW RĄCZKA

Szanowni Czytelnicy

Upzejmie informujemy, że w tym roku Tyski Miesięcznik Samorządowy „Twoje Miasto” ukazuje się w pierwszej dekadzie każdego miesiąca. Naszych kolporterów można spotkać w godzinach przedpołudniowych w następujących punktach:

- ▶ Hotelowiec (piątek) i targowisko przy ul. Katowickiej (sobota)
- ▶ sąsiedztwo Azetu (piątek i sobota)
- ▶ Tyskie Hale Targowe przy al. Piłsudskiego (piątek i sobota).

Ponadto naszą gazetę można znaleźć na specjalnych stojakach, które umieszczone są w:

- ▶ Urzędzie Miasta
- ▶ Miejskiej Bibliotece Publicznej
- ▶ Teatrze Małym
- ▶ Muzeum Miejskim.



tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

Serdecznie zapraszamy do lektury!

W ramach kampanii społecznej

strzeżonego
sąsiad
strzeże

ogłaszamy konkurs pt.

„Czujny sąsiad”

Czekamy na opisy sytuacji, w których dzięki postawie sąsiada **nie doszło do kradzieży lub innego przestępstwa**

Na zgłoszenia czekamy do **15 sierpnia br.**

Można je przysyłać pocztą na adres naszej redakcji:

„Twoje Miasto”, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49, 43-100 Tychy
lub pocztą elektroniczną na adres: redakcja@umtychy.pl

! Na zwycięzców czekają **nagrody pieniężne*** - ich pula wynosi **3000 zł**

*zarówno dla osób, które zapobiegły przestępstwu, jak i tych, które dokonały zgłoszenia

Sama jestem kibicem

Rok temu na naszych łamach zapowiadała awans – dotrzywała słowa. Zarządzany przez nią klub Big Star Tychy awansował w zakończonym niedawno sezonie do koszykarskiej I ligi. Z Teresą Dembowską, prezesem lidera tyckiego basketu rozmawia Marcin Nowak.

– W ubiegłym roku awans przeszedł Wam koło nosa, dlaczego teraz się udało?

– W ubiegłym roku awans był o krok. Niestety, mieliśmy zbyt krótką ławkę rezerwowych. Brakowało dobrych zawodników uzupełniających pierwszy skład. W tym sezonie było inaczej – mieliśmy dwie podstawowe „piątki”. Awansowaliśmy zasłużenie – II liga to dla tego zespołu za mało.

– Szkielet składu na I ligę już jest?

– Tak. Potrzebujemy jeszcze dwóch wysokich graczy. Prowadzę rozmowy w tej sprawie i szczegółów póki co nie zdradzę.

– Tylko dwie porażki w sezonie – imponujący wynik. Który mecz uważa Pani najtrudniejszy?

– Były dwa takie spotkania – pierwsze to przegrany mecz w Dąbrowie Górniczej na cztery kolejki przed końcem sezonu. Chłopcy się chyba zbyt łatwo rozluźnili... Potem przyszło przedostatnie spotkanie z mocnym Przemysłem, z którym wcześniej przegraliśmy. Chcieliśmy bardzo udowodnić, że awans jest zasłużony.

– Jeździ Pani na każdy mecz?

– W Tychach tak, na wyjazdowe – jeśli czas pozwala. Bywam także na treningach, ale nie sugeruję nic trenerom (śmiej). Poza tym ze sportem jestem związana od dziecka, sama trenowałam pływani. Lubię rywalizację, lubię zawody, czuję się w atmosferę meczu.

– Co jest najtrudniejsze w prowadzeniu klubu sportowego?

– Koszykarze to szalenie mili i kulturalni chłopcy, ale rozmowy o kontraktach bywają trudne.

– Obawia się Pani I ligi?

– Nie mam czego.

Znamy już drużyny z Lublina czy Tarnobrzegu, które utrudniły nam awans w ubiegłym roku. Wreszcie będzie szansa na rewanż i pokazanie, że jesteśmy silniejsi. Od razu zapowiadam, że nie będziemy się chronić przed spadkiem. Naszym celem jest faza play off. Potem zobaczymy.

– Czy koszykówka jest w Tychach sportem popularnym?

– I to jak! Podam taki przykład. Ostatnio wybrałam się na mecz drużyn młodzieżowych, grali chłopcy z czwartych klas szkół podstawowych. Sala pękała w szwach i nie było to tylko rodzice zawodników. Zresztą wielokrotnie na spotkaniach „u siebie” nie byliśmy w stanie wpuścić wszystkich kibiców.

– No właśnie. Zapewne czekacie na otwarcie nowej hali przy al. Piłsudskiego?

– Oczywiście. Pytał Pan o obawy – największym problemem, z jakim możemy się spotkać w I lidze może być właśnie problem z ilością kibiców, którzy będą mogli wejść na nasze mecze przy al. Bielskiej. Hala przy al. Piłsudskiego jest jeszcze w budowie i nie wiem, czy będzie gotowa do początku sezonu. Serce mnie boli, jak widzę, że niektórzy nasi sympatycy muszą odejść z kwitkiem. Sama jestem kibicem. ▀



Teresa Dembowska – prezes klubu Big Star Tychy

Mistrzowskie Atomówki

– W kobiecym hokeju nie ma tak ostrej gry ciałem jak u mężczyzn. Rzucanie na bandę nie wchodzi w grę. Mimo to, gra jest równie zacięta – mówią zawodniczki GKS Atomówki Tychy, świeżo upieczone mistrzynie Polski w hokeju. Pierwsze w historii. Sprawdziliśmy, jak dziewczyny przygotowują się do kolejnego sezonu.

Trzy tercje po 15 minut (o pięć mniej niż w męskim) – tyle trwa zwykle kobiecy mecz hokeja na lodzie. Nieco łagodniejsze są też zasady.

– Nie ma gry ciałem, a za każde „rzucanie na bandę” odgwydzwana jest kara – wyjaśnia Katarzyna Müller, prawy obrońca i kapitan drużyny GKS Atomówki Tychy, która miesiąc temu zdobyła pierwszy w historii tej dyscypliny tytuł żeńskiego Mistrza Polski.

Z chłopakami szybciej

– Zanim powstały Atomówki byłam w ekipie żaków starszych GKS Tychy. Chłopcy grają nieco szybciej, co zresztą bardziej mi się podoba.



Pierwsze w historii kobiece mistrzynie Polski – GKS Atomówki Tychy

ba – mówi Katarzyna Frąckowiak, w zespole jest środkową, czyli „mózgiem” całej ekipy.

O tym, że takie doświadczenia się przydają niech świadczy fakt, iż na mistrzostwo Polski Atomówki pracowały (tylko!) trzy lata.

– Wszystko zaczęło się w 2004 roku, kiedy obecny prezes klubu – Mirosław Jurkiewicz – wpadł na pomysł stworzenia drużyny. Rozwiślał ogłoszenia w szkołach. Zgłosiło się około 50

dziewczyn. Niektóre zrezygnowały, inne nie były w stanie kupić sprzętu, który kosztuje nawet 2 tys. zł. Dzisiaj jest nas ok. 20 – dodaje Müller.

W turnieju, który pod koniec kwietnia rozgrywany był w Katowicach, tyszanki nie miały sobie równych. Pięć meczów bez porażki, w tym wysoka (7:1) wygrana w finale z MUKS Naprzód Janów mówią same za siebie. Mistrzostwo Polski, przyznane wówczas po raz pierwszy w historii, Atomówki zdobyły zasłużenie.

Zetka na lato

Dziewczyny nawet latem trenują trzy razy w tygodniu w Ośrodku Sportowym Zetka.

– Czas, start. Jeszcze kilka podnoszeń. Teraz rozluźniamy mięśnie i cały zespół musi przebiec truchtem dookoła ośrodka – instruuje Atomówki trener Adam Worwa, kiedy odwiedzamy je na siłowni. I tak przez około 1,5 godz.

– Treningu na lodzie to nie zastąpi, ale już w sierpniu ma być otwarte lodowisko. Z chęcią na nie wrócimy – dodaje Frąckowiak.

Być może po kolejne mistrzostwo.

MARCIN NOWAK